

Vincent CD-S2

Vincent oferuje 4 odtwarzacze CD. Pewną niekonsekwencją ich nazewnictwa jest to, że prezentowana „dwójka” jest urządzeniem najtańszym. CD-S3 i hybrydowy model CD-S1.1 są o około 1000 zł. droższe, a szczyt oferty, CD-S6 (również z lampami) kosztuje 5200 zł.

test



Pobieżna analiza zdjęć i parametrów utwierdza nas w podejrzeniach, że pod nazwą Vincent kryje się jakaś instytucja charytatywna. Aż się portfel w kieszeni otwiera.

Budowa

Przy wzmacniaczu Vincenta narzekalem na toporną budowę zewnętrzną. Odtwarzacz podstaw do takich spostrzeżeń nie daje. Jest ładny, sprawia wrażenie solidnego, funkcje też zaprojektowano z głową. Charakterystyczną rzeczą jest osadzenie sześciu przycisków w centralnie umieszczonym kole. Po lewej stronie umieszczono szufladę, po prawej wyświetlacz zawierający pełną gamę informacji. Pod nim mamy gniazdo słuchawkowe z dedykowanym mu pokrętelem siły głosu.

Ciekawostką jest dioda pod szufladą opisana jako „data”. Świeci podczas odtwarzania muzyki, natomiast gaśnie, gdy aktywujemy pauzę. Gaśnie również w przerwach pomiędzy utworami. Korzyści z jej pracy są raczej żadne.

Pilot tym razem jest. Nie można go wprawdzie zaliczyć do wybitnych, ale na tle konkurencji Vincent nie powinien mieć kompleksów. Tym bardziej, że oferuje dwie funkcje wykraczające poza standard. Po pierwsze, możemy regulować jasność wyświetlacza lub go zupełnie wygasić. Po drugie, regulować napięcie na wyjściu. 26-stopniowa skala jest wystarczająca. Inne funkcje nie odbiegają od oferty konkurencji, czyli mamy wszystko, czego będziemy potrzebować, jak i wiele

rzeczy, z których skorzystamy raz. W tym kontekście dziwi brak możliwości przełączenia w tryb standby.

Tyłny panel również oferuje coś więcej: mamy dwa wyjścia analogowe oraz możliwość odłączenia masy. Poza tym jest cyfrowe wyjście koaksjalne i trzybolcowe gniazdo na kabel sieciowy. W okolicach wyjścia dodano rząd małych otworów wentylujących urządzenie.

Przedni panel to płat aluminium, pomiędzy nim a pozostałą częścią urządzenia pozostawiono około 1 cm przestrzeni. Oddzielenie frontu od reszty układów zawsze daje wymierną korzyść w postaci redukcji zakłóceń. Resztę ścianek wykonano z cienkiej blachy stalowej. Jedyńm elementem tłumiącym jest cienki

pasek filcu na styku przedniego panelu i pokrywy górnej.

Zasilanie zapewnia stosunkowo duży transformator. Kształt puszki pozwala się domyślać, że jest to toroid. Wspomaga go układ prostowniczy przytwierdzony w pionie do ścianki bocznej. Transport pochodzi od Philipsa. Układ sterujący umieszczono na płytce pod mechanizmem. Przy panelu przednim widzimy jeszcze dwa niewielkie druki. Jeden z nich odpowiada za pracę wyświetlacza, a drugi to wzmacniacz słuchawkowy.

Największą płytką mieści przetwornik 24 bity/ 96 kHz (wg zapewnień producenta)

Dwa wyjścia analogowe i jedno cyfrowe.





oraz, pracujący w klasie A, rozbudowany układ wyjściowy. Widzimy w nim las miniaturowych radiatorów odprowadzających ciepło z małych tranzystorów.

Wrażenia odsłuchowe

Vincent zagrał bardzo żywiłowo, ale bez agresji. Dźwięk odebrałem jako udane połączenie bardzo dobrej dynamiki z ujmującą homogenicznością. W pierwszej chwili po przesiadce z Rotela przyszło mi na myśl skojarzenie z brzmieniem analogowym. Oczywiście, w skali obiektywnej nie można się łudzić, że rzeczywiste porównanie z winylem które-

gokolwiek z omawianych odtwarzaczy wyszłoby mu na dobre. Jednak w przypadku Vincenta można odnieść wrażenie, że zamaskowanie niedostatków zapisu cyfrowego było jedną z głównych ambicji konstruktorów. I na pewno częściowo się to udało. Jak na swoją cenę produkt jest interesujący i w konfrontacji z droższymi uczestnikami testu nie ma się czego wstydić. Jedynie Thule na XLR-ach prezentuje poziom dla pozostałych niedostępny.

Góra pasma jest szczegółowa, ale nie odczułem dyskomfortu wynikającego z szarżowania soprana mi. Vincent stara się zachować obiektywizm i robi to w sposób dystyngowany. Ewentualnym amatorom zakupu można chyba podpowiedzieć, że dobranie zbyt ciemnego toru towarzyszącego ra-

czej nie jest wskazane. Vincent jest urządzeniem lubiącym neutralność i należy o tym pamiętać, aby nie zmarnować jego możliwości.

CD-S2 ma wyrównany charakter średnicy. W porównaniu z odtwarzaczem Thule wokale nie mają tego nalotu nosowości, ale są za to bardziej zwiewne. Przy Rotelu natomiast Vincent może okazać się wzorem muzyczności. Płynność średnicy jest niezwykle przyjemna w odbiorze. Czasem można odnieść wrażenie, że CD-S2 prześlizguje się po dźwiękach, jakby były pozszywane artystycznym ściegiem. Jednak w jednym punkcie odbija mu się to czkawką: dół średnicy w gęstym brzmieniu elektrycznym. Rocka charakteryzuje minimalne zacieranie konturów, co jest szczególnie słyszalne w konfrontacji właśnie z Rotelem.

Pomimo ogólnej poprawności Vincent na pewno nie należy do mistrzów stereofonii. Scenie brakuje przede wszystkim zróżnicowania głębi. Plany są do siebie poprzybliżane. Większość informacji dobiega praktycznie z linii bazy. W tabeli za stereofonię wystawiam czwórkę, ponieważ CD-S2 rekompensuje niedostatki głębi sceny jej bardzo dobrym rysunkiem wszerek.

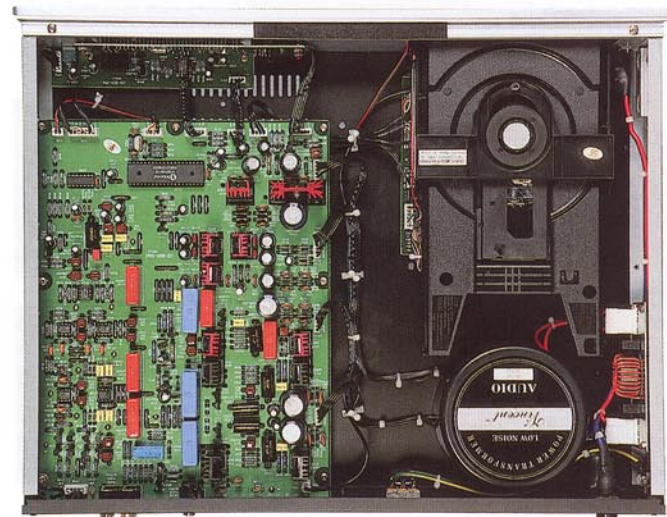
Właściwości basowo-dynamiczne są doskonałe. W porów-

naniu z pozostałymi odtwarzaczami testu nie potrafiłem znaleźć w tym aspekcie jakichkolwiek ograniczeń. Bas jest bardzo głęboki, ale jednocześnie rozdzielczy i sprężysty. Dynamika pozwala w pełni docenić rozmach dużych składów orkiestrowych. CD-S2 nie cofa się przed żadnym wyzwaniem, potrafi zagrać ofensywnie, ale nigdy nachalnie czy ostro.

Konkluzja

Najtańszy odtwarzacz testu, a brzmienie cały czas zrównoważone. Czy trzeba większej rekomendacji?

Potężny transformator, rozbudowany układ wyjściowy.



Vincent CD-S2

Distybucaja:	Vox-Hi Fi
Cena	2500 zł

Dane techniczne

Rodzaj przetwornika	24 bit/96kHz
Pasma przenosz.	10 Hz-20 kHz ± 0,5 dB
Zniekształcenia	<0,003%
Stosunek sygnał-szum	95 dB
Wyjścia analogowe	2 x RCA, 2V, reg.
Wyjście cyfrowe	koaksjalne
Zdalne sterowanie	+
Wyjścia słuchawkowe	+
Wymiary (wys./sz./gt.)	10/43/33 cm

Ocena

Neutralność	●●●●●
Dynamika	●●●●●
Stereofonia	●●●●●
Przejrzystość	●●●●●
Muzyczność	●●●●●
Bas	●●●●●

Brzmienie	●●●●●
Cena/jakość	●●●●●